

## Temat: Przyczyny i przejawy zła w dramacie Szekspira.

### 1. Zapoznaj się z poniższą informacją.

Od starożytności człowiek stawiał sobie pytanie: *unde malum?*, czyli *skąd zło*? Odpowiedzi padały różne:

- ze świata - zło to pierwiastek równoważący dobro (manichejczycy);
- z człowieka - zło to grzech (Biblia), zło to wynik niewiedzy lub sprzeniewierzenie się przeznaczeniu ( Grecy)

### 2. Wymień wszystkie postaci należące do świata nadprzyrodzonego (fantastycznego).

### 3. Przyjrzyj się różnym przedstawieniom Czarownic.



### 3. Zapoznaj się z fragmentami dramatu, w których pojawiają się Czarownice - scena I i III z aktu I.

### 4. Uzupełnij poniższą tabelkę:

	INFORMACJE W DRAMACIE	KOMENTARZ
KIM SĄ BOHATERKI?		
W JAKICH OKOLICZNOŚCIACH SIĘ POJAWIAJĄ?		
JAK WYGLĄDAJĄ?		
JAKIE MAJĄ MOŻLIWOŚCI, NA CZYM POLEGA ICH DZIAŁANIE?		
JAKIMI CECHAMI CHARAKTERYZUJĄ SIĘ ICH WYPOWIEDZI? (SC. I)		
JAKĄ FUNKCJĘ PEŁNIĄ ZE WZGLĘDU NA AKCJĘ DRAMATU?		
JAKĄ FUNKCJĘ PEŁNIĄ W KONTEKŚCIE PROBLEMU ZŁA?		

5. Przeczytaj z podręcznika fragmenty scen z Czarownicami i Hekate str. 185-186.

6. Przemyśl odpowiedzi na pytania - str. 187 pyt. nr 1 - 11.

7. Spróbuj sformułować wnioski dotyczące natury zła w ujęciu Szekspira oraz przeczytaj wypowiedź Krzysztofa Globisza, odtwórcy roli Makbeta, i ustosunkuj się do tezy aktora, że zło w *Makbecie* jest metafizyczne.

To sztuka o przemienianiu się człowieka w zło. Jak w *Portrecie Doriana Graya*. Zło wchodzi w nas i nagle tracimy nad nim kontrolę.

Dla mnie najważniejsze w *Makbecie* są wiedźmy – w pewnym momencie człowiek zostaje potrącony przez los jak w antycznej tragedii. Coś rozbija go od wewnątrz. Gdyby przepatrzyć życie codzienne, wielu Makbetów jest wokół nas, każdy z nas ma Makbeta w sobie. Najgorsze jest, gdy ingeruje się w działania losu, pomaga mu się.

Owo zło jest metafizyczne, bo związane z losem, z Opatrznością. Jestem przekonany, że rodzi się z pewnym kodem przyszłości. Myślę, że Makbet ma piętno ofiary, o jakim

mówi współczesna psychologia, a oprawcą jest los – i bezbłędnie go wybiera. To złowiona i przetrawiona ofiara.

Olga Katafiasz, Krzysztof Globisz. *Notatki o skubaniu roli*, Warszawa 2010, s. 182.

## 8. Na czym – Twoim zdaniem- polega kluczowy charakter poniższych cytatów?

a. Choć najjaśniejszy z aniołów padł w otchłań,  
Anioły nadal jaśniejają; choć wszystek  
Brud świata umie przywdziać wygląd cnoty,  
Cnota ma prawo zachować swój wygląd.

(Malcolm, akt 4, scena 3)

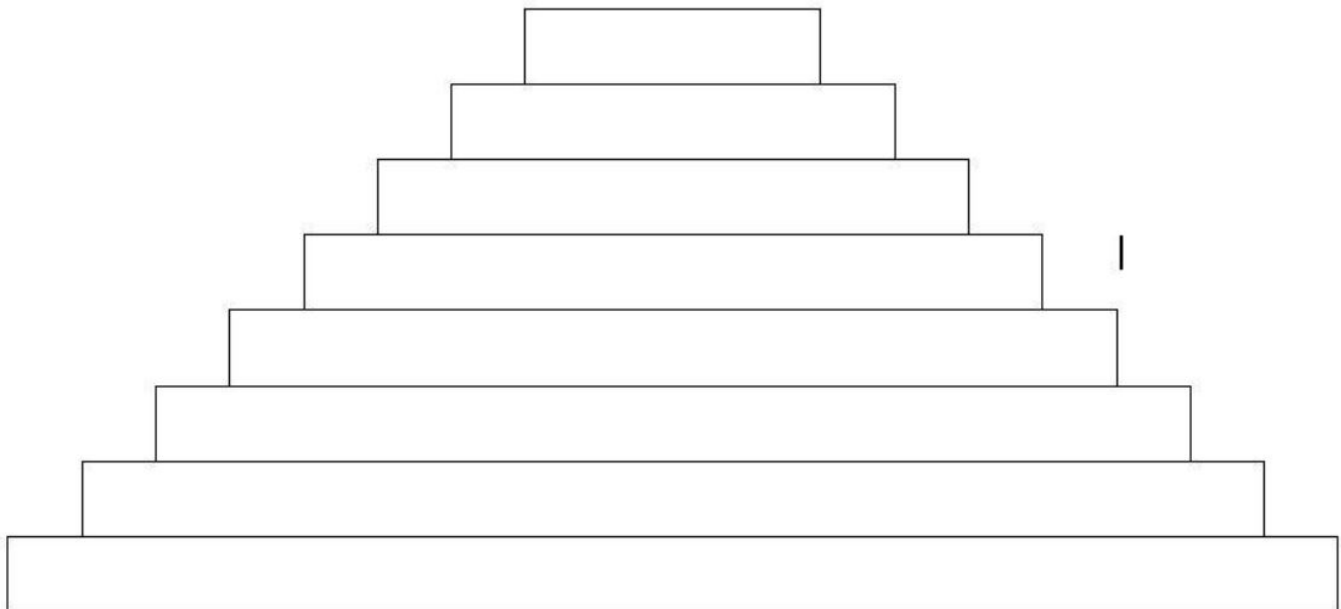
b. Przekleństwo owym diabłom, co żonglują  
Sensami, mają dwuznacznością słów,  
Obietnicami pieszczą ucho, aby  
Zadać cios w serce złamaniem obietnic .

( Makbet, akt 5 scena 8)

9. Wpisz do schematu źródła zła, które doprowadziły Makbeta do klęski. Uszereguj je według siły oddziaływania na bohatera. Na szczycie piramidy umieść Twoim zdaniem najistotniejsze.

Możesz skorzystać z podpowiedzi.

*ambicja, pycha, czarownice, Lady Makbet, żądza władzy, hardość, słabość charakteru*



10. Zastanów się nad rolą duchów w dramacie, szczególnie ducha Banka.

11. Pomyśl, jaką rolę odgrywa świat nadprzyrodzony w "Makbecie", a jaką świat natury.

## 11. Porównaj Makbeta z Edypem, koncepcję tragizmu antycznego z nowożytnym.

# NOTATKA

### 1. Unde malum - skąd zło?

zło

ze świata	z człowieka	
Manichejczycy - pierwiastek równoważący dobro	Biblia - grzech	Grecy: niewiedza lub przeciwstawienie się przeznaczeniu

**2. Postaci fantastyczne w utworze:** Czarownice, Hekate, duch Banka, widma: głowy w hełmie, zakrwawionego dziecka, dziecka z gałązką oliwną i 8 królów z Bankiem.

### 3. Charakterystyka Czarownic i ich funkcje.

	Informacje w dramacie +komentarz
<b>Jak wyglądają?</b>	- chude palce, zapadłe usta, szpetny wygląd - pozory kobiecości, ale mają brody - robią wrażenie istot nie z tej ziemi
<b>W jakich okolicznościach pojawiają się wiedźmy?</b>	- blask błyskawic, trzask piorunów, mgły i opary - wrzosowisko, pusta, dzika okolica, miejsce ma też charakter uniwersalny. - w atmosferze grozy, tajemniczości.
<b>Jakie mają możliwości, na czym polega ich działanie?</b>	- zmieniają wygląd, rozpływają się w powietrzu, zamieniają w zwierzęta - odprawiają czary i zaklęcia - władają żywiołami, wywołują burze na morzu, kierują wiatrami - mają mściwą naturę - ich dokuczliwość jest poniekąd efektem złości ludzi (żony kupca wełny). - wyrządzają liczne szkody ludziom: uśmiercają czarami świnie, nękają żeglarzy, doprowadzają do kalectwa - ich możliwości są ograniczone: nie są w stanie zatopić statku - nie mają pełnej władzy nad człowiekiem, ale mogą go umęczyć
<b>Jakimi cechami charakteryzują się ich wypowiedzi? (przykład ze sc. I)</b>	- są zagadkowe, niejasne, zawikłane - ich wypowiedzi oparte są na paradoksie, np. <i>szpetność upiększa, piękność szpeci</i> Wypowiedź może odnosić się zarówno do dwoistości natury Makbeta, jaki złudności świata, w którym pozory ukrywają prawdę.
<b>Z jakich składników przygotowują swoje mikstury, dlaczego?</b>	- płazy i gady (ropucha, wąż, traszka, padalec, żmija) - zwierzę nocy (nietoperz) - mitologiczny potwór (smok) - fauna drapieżna (wilk, rekin) - trujące rośliny („korzeń zły” rośliny, gałązka cisu) - części ciała Żydów, Turków, Tatarów, czyli niewiernych, wrogów chrześcijan.
<b>Jaką funkcję pełnią w kontekście problemu zła?</b>	- pobudzają ambicję Makbeta, wywołują z głębi psychiki uspięone pragnienie władzy - są uosobienie zła: czynią zło i wywołują zło w ludziach - chcą ich omamić i zgubić, ale nie są w stanie pozbawić człowieka wolnej woli. - Banko widzi w nich siły szatańskie, wytwory umysłów zatrutych roślinami. - Makbet ulega ich sugestiom

**4. Hekate** - w mitologii bogini czarów i magii, ciemności i świata widm; u Szekspira "twórczyni zła", zapowiada zgubę bohatera w efekcie egoizmu, pychy wynikającej z pozorów pomyślności w życiu, lekceważenia rozumu, zatracania człowieczeństwa, okrucieństwa, wyzbycia się lęku przed nieznaną przyszłością. Wypowiada znamienne słowa: " Gdyż dla każdego śmiertelnego/ Największy wróg to pycha jego".

#### **5. Szekspirowska koncepcja zła**

- Natura zła jest bardzo skomplikowana.
- Zło przybiera różną postać (np. metamorfozy Czarownic).
- Zło świata jest reakcją na naturę ludzką (np. agresywność kobiety przyczyną mściwości Czarownicy).
- Zło tkwi w naturze człowieka.
- Zło czai się w świecie i kusi człowieka.
- Zło wynika z moralnych wyborów człowieka.

Czarownice uosabiają kuszące zło świata, ale są też projekcją zła w duszy bohatera, uosabiają ambicje i żądze Makbeta.

a. Choć najjaśniejszy z aniołów padł w otchłań,  
Anioły nadal jaśnieją; choć wszystek  
Brud świata umie przywdziać wygląd cnoty,  
Cnota ma prawo zachować swój wygląd.

(Malcolm, akt 4, scena 3)

Zło nigdy nie wygrywa ostatecznie, nic nie jest w stanie zniszczyć dobra.

b. Przekleństwo owym diabłom, co zonglują  
Sensami, mamią dwuznacznością słów,  
Obietnicami pieścą ucho, aby  
Zadać cios w serce złamaniem obietnic .

( Makbet, akt 5 scena 8)

Zło kusi człowieka pozorami pomyślności, oszukuje go, aby na końcu, gdy ulegnie mu całkowicie, nagle zniszczyć.

#### **6. Rola świata nadprzyrodzonego.**

- ukazuje mechanizmy działania zła (Czarownice, Hekate)
- osłania "tajemnicę nieprawości w człowieku" - projekcja jego żądy (Czarownice)
- uosabia lęki człowieka, jego wyrzuty sumienia - duch Banka jako projekcja tego, co dzieje się w duszy Makbeta po zleceniu morderstwa przyjaciela
- tworzy nastrój - grozy i tajemniczości

#### **7. Rola natury.**

- reaguje na zburzenie moralnego porządku - grzmoty, błyskawice, ciemność, wycie wiatru, огоłocone drzewa (natura okazuje swój sprzeciw, gniew i potęgę);
- symbolicznie ujawnia odwrócenie moralnego porządku - Starzec mówi, że widział sowę, która zadziobała sokoła

### **Zadania do utworu**

<https://view.genial.ly/5e7c7bea2be3850d9c9151b7/game-makbet-zadania-do-utworu?fbclid=IwAR2NNC0bPyDS7goUO2gaSlnGg6NZk6HW7ZXhwoy6hfcAjNtXT8oxOdqbiy4>



## Wskaż nawiązania do "Makbeta". Wykonaj zadanie w zeszycie.

Huczala wichura. Blyskawice raz po raz kluly ziemie, niby niezreczny skrytobojca. Grom przetaczał się tam i z powrotem - po ciemnych, chlostanych deszczem wzgórzach. (...)

Noc była czarna jak wnętrze kota. Można by uwierzyć, że właśnie w taką noc bogowie przesuwają ludzi niczym pionki na szachownicy losu. Pośród tej burzy żywiołów ogień migotał pod ociekającymi krzewami kolcolistu jak obłąd w oczach łasicy. Oświetlał trzy przygarbione postacie. Kiedy zabulgotał kociołek, ktoś zajęczał przeraźliwie:

- Rychłóż się zejdzem znów?

Zapadło milczenie. Aż w końcu ktoś inny odpowiedział tonem o wiele bardziej zwyczajnym:

- Myślę, że dam radę w przyszły wtorek.(...)

W takie noce czarownice wyruszają w świat. No, może nie całkiem w świat. Nie lubią obcej kuchni, nie są pewne wody, a w dodatku szamani stale zajmują im leżaki. Ale dzisiaj zza porwanych chmur wylaniał się księżyc w pełni, szarpane wiatrem powietrze pełne było szeptów i bardzo wyraźnego posmaku magii. Na swej polanie w lesie rozmawiały czarownice.

- We wtorek mam przypilnować dzieciaka - oświadczyła jedna z nich. Nie nosiła kapelusza, a tylko burzę siwych loków, tak gęstych, że przypominały hełm.

- Najmłodszego naszego Jasona. Ale może być piątek. Pospiesz się z herbatą, skarbie.

Gardło mi zaschło na wiór.

Najmłodsza z trójki westchnęła i chochlą przelała trochę wrzątku z kociołka do imbryka.

(...) Magrat lekko drżały ręce, kiedy parzyła herbatę. Oczywiście, czuła się zaszczycona, ale i zdenerwowana, że przypadło jej zacząć pracę wioskowej czarownicy pomiędzy Babcia i -z drugiej strony lasu - Niania Ogg. Sama wpadła na pomysł, by utworzyć miejscowy sabat. Miała wrażenie, że tak będzie bardziej... no... bardziej okultystycznie. Ku jej zdumieniu, dwie czarownice zgodziły się, a przynajmniej nie odmówiły zbyt stanowczo.

- Rabat? - zdziwiła się Niania Ogg. - A po co nam wspólny rabat?

- Jej chodzi o sabat, Gytho - wyjaśniła Babcia Weatherwax.

- No wiesz, jak za dawnych lat. Spotkanie.

- Potupiemy? - spytała Niania Ogg z nadzieją.

- Żadnych tańców - uprzedziła Babcia. - Nie przepadam za tańcami. Ani śpiewami, ani nadmiernym podnieceniem, ani zabawą z różnymi maściami i tym podobnie.

- Dobrze ci zrobi takie wyjście - oświadczyła z zachwytem Niania. Magrat była trochę rozczarowana w kwestii tańca i zadowolona, że nie zdradziła jednego czy drugiego pomysłu, który jej chodził po głowie. Sięgnęła po przyniesione z domu zawiniątko. To był jej pierwszy sabat i postanowiła, że wypadnie jak należy.

- Może ktoś ma ochotę na słodką bułeczkę? - zaproponowała. Babcia dobrze się przyjrzała, zanim odgryzła pierwszy kęs. Każda bułeczka miała symbol nietoperza na wierzchu. Oczka nietoperzy Magrat zrobiła z rodzynek.

Terry Pratchett *Trzy wiedźmy*

## Przeczytaj poniższy tekst i wykonaj polecenia:

Czy to naprawdę one podsuwają mu pomysł zabicia Duncana, czy też myśl ta zakiełkowała w jego umyśle, zanim je spotkał? Czy łączy je jakieś podobieństwo z Lady Makbet – która wzywa duchy strzegące myśli śmiertelników, by odebrały jej płęć – czy też tkwiące w nich zło jest całkowicie niezależne od jej zła? Czy dopiero ostrzeżenie czarownic – „strzeż się Macduffa” – skłania Makbeta do zabicia całej rodziny Macduffa, czy też unurzał się we krwi tak bardzo, że nie może się cofnąć z raz obranej drogi? Czy to ich dwuznaczne przepowiednie są przyczyną jego zgubnej pewności siebie i końcowej klęski, czy też przegrywa, bo utracił poparcie ludu, a siły Malcolma okazały się przeważające? Na te pytania nie uzyskujemy odpowiedzi. W zakończeniu sztuki nikt już nie mówi o wiedźmach, a ich rola pozostaje niewyjaśniona. Shakespeare nie dopuszcza do tego, by poczucie zagrożenia, przenikające sztukę, zostało zlokalizowane i umiejscowione w postaciach złowieszczych sióstr.

*Makbet* pozwala wiedźmom uniknąć kary, wskazuje jednak na monstrualne zagrożenie, jakim jest ich obecność dla tkanki cywilizowanego życia. Genialność sztuki wynika wprost z siły tej sugestii, dzięki której publiczność nigdy się z wiedźmami nie upora, albowiem najintensywniej obecne są właśnie wtedy, kiedy ich nie widać, gdy stają się częścią codzienności. Jeśli obawiamy się utraty męskości i boimy potęgi kobiet, nie musimy szukać brodatych staruch na wrzosowisku, wystarczy, że przyjrzymy się własnej żonie. Jeśli nękają nas pokusy, bójmy się własnych snów. Jeśli niepokoimy się o przyszłość, spójrzmy uważnie na przyjaciół. A jeśli lękamy się pustki duchowej, zwróćmy oczy nie na zawartość piekielnego kotła, lecz w głąb siebie: „Skorpiony kłębią się w mej duszy żono!”.

Wiedźmy – niesamowite, nieokreślone, nieuchwytnie, niezrozumiałe – stanowią uosobienie zasady nieprzejrzystości, którą Shakespeare zastosował w swoich wielkich tragediach. Teatr szekspirowski to przestrzeń niejednoznaczności, gdzie nie liczą się konwencjonalne wyjaśnienia, jeden człowiek może wejść w umysł drugiego, a to, co cielesne, spotyka się z tym, co fantastyczne.

Stephen Greenblatt, *Shakespeare. Stwarzanie świata*, Warszawa 2007,

- a) Jakie pytania dotyczące roli czarownic pozostają w dramacie kwestią otwartą?
- b) Dlaczego poczucie zagrożenia, które przenika cały utwór, nie jest związane jedynie z postaciami czarownic?
- c) W czym tkwi siła geniuszu Szekspira? W odpowiedzi zacytuj autora tekstu.
- d) Kiedy czarownice stają się „częścią codzienności”?
- e) Na czym polega zastosowana przez Szekspira zasada nieprzejrzystości?